Należytość poczt. opłacona gotówką. Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa—Łódź Cena egz. 20.
Nr. 20. Śląsk—Częstochowa—Piotrków—Wilno 31 maja 1936 r. Rok VIII

Hasło Podwawelskie
TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·00 zł. kwartalnie 3·00 zł. — półrocznie 6·00 zł. rocznie 12·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona	wiersz	75 groszy
Kronika	„	50 „
Nadesłane	„	40 „
Zwykłe	„	20 „

CZYTELNICY wszyscy jak jeden mąż, poprzyjcie naszą akcję wpłacając regularnie prenumeratę jednając nowych Prenumeratorów, nadsyłając korespondencję i składając fundusz prasowy. — Załączamy czeki. —

TRAGICZNY PROBLEM
PALESTYNA, CZY..?

Kraków, 23. maja 1936.

Wszędzie, gdziekolwiek żydzi stali się uciążliwi, a niema chyba kraju na świecie, aby tak nie było — wysunięto problem emigracji i przesiedlenia ich do Palestyny. Anglja zezwoliła nawet na import pewnej części tych wiecznych tułaczów do „ziemi obiecanej", obejmując protektorat nad tą imprezą. Zdawało się, że kwestja żydowska może być w przeciągu kilku lat zlikwidowana, ku szczęściu wszystkich narodów, które nareszcie pozbędą się uciążliwych pasorzytów. Ale te nadzieje okazały się płonne. Wyemigrowało kilkanaście tysięcy żydów między innemi i z Polski, prasa żydowska zaczęła szumnie pisać o „narodowej siedzibie" i postępach w Palestynie, aż tu nagle Arabowie podnieśli bunt. Zaczęto palić żydowskie domy, zagrożono żydowskim miastom, osadom, a żydzi zaczęli się nawet poważnie obawiać o swe życie. Arabowie powiedzieli stanowczo: Palestyna jest nasza, żądamy stanowczego wstrzymania emigracji żydowskiej. I powiedzieli nie na żarty. Cały przebieg walki i generalny strajk, wskazuje na to, że nie ustąpią.

I oto los jeszcze raz doświadczył boleśnie żydów: okazuje się, że ta „ziemia obiecana", pozostała tylko obiecaną, że „narodowa siedziba", pozostała narodową, ale dla... Arabów. Żydzi nie mają żadnych, nawet minimalnych szans, na zdobycie Palestyny, nawet z pomocą policji i wojsk angielskich. Arabowie czują się bowiem jak u siebie w domu, żydzi natomiast jak w... Niemczech, a nawet gorzej. Zaczynają nawet myśleć poważnie o tem, aby emigrować z... Palestyny spowrotem do Europy. W kilku miastach Polski obradują specjalne komitety, które zastanawiają się nad tem, gdzieby tych żydów w Polsce umieścić. Wytworzyła się naprawdę tragiczna sytuacja i to nietylko dla żydów, ale i tych narodów, które liczyły na emigrację swych wybranych do Palestyny.

Dziś możemy powiedzieć sobie prawdę: jeśli idzie o emigrację żydów z Polski, nie wolno nam się łudzić, że załatwimy to wysyłając ich do Palestyny. Palestyna nie pomieści ich wcale, a po drugie Arabowie nie dopuszczą ich zupełnie. Palestyna nie pozostanie żydowską nigdy, i jeśli pójdzie naprzód, to w tym kierunku, aby się stać panarabską.

A więc jeśli nie Palestyna, to co? Madagaskar, Sahara? Zagadnienie w tej chwili nie do rozwiązania. Nie załatwi to żadne państwo, bo kosztowałoby go to utratę pewnego terytorjum, a z drugiej strony, ta sprawa nie może pozostać nie rozwiązaną. Palestyna, jako teren emigracji odpada; nie myślą o niej na serjo nawet sami żydzi, choć „zapału" do walki z Arabami nie tracą, choć jakiś Żabotyński chce organizować armję żydowską na Arabów. Więc co pozostaje?

Żydzi powiedzą: Nie, zostaniemy tak, jak dotąd, gdzie nam dobrze było. No tak, pięknie, ale z drugiej strony nam dobrze nie było. I trzeba pamiętać o jednem: kryzys postępuje dalej, nędza wciska się wszędzie; i choćby każdy naród wyrzekł się nienawiści rasowej, to żydów popierać niema obowiązku, gdy ma w własnych szeregach bezrobotnych. Siłą faktu nastąpi wyeliminowanie z wszystkich dziedzin życia elementów obcych i antysemityzm jakkolwiek nie będzie miał podstaw rasowych znajdzie zupełnie słuszne podłoże ekonomiczne.

Zresztą idea narodowych ukształtowań społecznych postępuje dalej. Żydzi muszą wyemigrować do terenów, gdzie zaczną tworzyć własne państwo, aby uniknąć tego, co się teraz dzieje w Palestynie. Nawet w liberalnych państwach nie mają co robić, a co dopiero powiedzieć o tych, gdzie są stanowczo elementem za uciążliwym.

Tragiczny problem Palestyny jest tylko dowodem, że muszą wejść w teren, gdzie będą sami. Bo są elementem, który nigdy i nigdzie z żadną inną rasą, żadnym narodem współżyć nie może.

Po Palestynie należy obmyśleć dokąd pójdą i jak to załatwić?

(część druga nastąpi)

O.

Front Narodowy

IGNACY PADEREWSKI, GEN. JÓZEF HALLER, WICENTY WITOS I KORFANTY TWORZĄ FRONT UNJI NARODOWEJ.

KRAKÓW (—) Najpierw pogłoski, potem przypuszczenia, wreszcie domysły prasowe o froncie narodowym, jaki tworzy Ignacy Paderewski, gen. Haller, Win. Witos i Korfanty. Dziś te domysły są faktem. W Morges — siedzibie premjera Paderewskiego odbyła się narada, w wyniku której utworzono front narodowy, jako przeciwstawienie frontowi ludowemu. Do frontu narodowego, zwanego inaczej „front Morges" przystąpiła Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Partja Robotnicza, Stronnictwo Ludowe Piast. Jak więc widzimy brakuje jedynie Stronnictwa Narodowego, o którego ustosunkowaniu się różni różnie piszą. Naszem zdaniem absencja osłabia poważnie front narodowy, ale też i samo stronnictwo stawia pomiędzy dwoma frontami w przykrej sytuacji. Trzeba przyznać, że Stronnictwo Narodowe jest dziś najlepiej zorganizowaną partją w Polsce. ale to chyba nie powinno być przeszkodą do utworzenia wspólnego narodowego frontu i przeciwstawienia się socjalkomunizmowi żydowskiemu i żydom. Twierdzimy raczej, że należy zrezygnować z pewnych dogmatów programowych, które mogą być powodem różnicy pomiędzy Str. Nar., a frontem narodowym, aby zjednoczyć nareszcie naród polski pod jednym sztandarem przeciwko wrogom wewnętrznym i zewnętrznym. Trudno wyjaśnić również kwestję Stronnictwa Ludowego, którego wódz staje się współtwórcą frontu jedności narodowej, a Rada Naczelna uznaje współpracę z P. P. S. Nie należy zapominać o tem, że Stron. Ludowe wypowiedziało się absolutnie przeciw jakiejkolwiek współpracy z komunizmem, gdy tymczasem jego sojusznik, czy kandydat na sojusznika, współpracy tej nie neguje.

O wielkości frontu Morges nie można przesądzać. Narazie niejasne kwestje nie mogą być rozstrzygnięte zdecydowanie tak, ani inaczej, faktem jest, że troska wielkich ludzi o dobro ojczyzny znajduje jeszcze jeden problem ratowania Polski. W chwili gdy wewnątrz kraju mniejszość najbardziej krzykliwa posuwa się aż do prowokowania narodu polskiego, gdy sytuacja na widnokręgu Europy coraz bardziej się zaciemnia, naród polski musi pomyśleć o tem, aby „jednością silny" przeciwstawić się mógł wszystkim wrogom.

Konieczność przebudowy ustroju rolnego

W Nr. 4 „Przewodnika Społecznego“, wydawanego przez Katolicką Szkołę Społeczną w Poznaniu, znajdujemy b. aktualny artykuł p. t. „Ustrój wsi polskiej na tle katolickiej nauki społecznej“.

Na wstępie autor artykułu stwierdza, że ważny problem „kryzysu wsi“ i konieczność naprawy naszego ustroju rolnego „doprasza się oświetlenia go ze stanowiska katolickiej nauki społecznej, ujęcia go na tle katolickiego programu społecznego“. Przedstawiwszy bardzo wadliwy podział własności rolnej w Polsce, wykazujący niezwykle wysoki odsetek gospodarstw karłowatych i niesamodzielnych (np. w południowych województwach liczba gospodarstw do 10 morgów wynosi 87 procent ogólnej liczby gospodarstw), oraz przeludnienie wsi (koło 5 miljonów wynosi nadmiar ludności na naszej wsi według niemieckiego badacza Th. Oberländera), autor podejmuje próby zajęcia na tle katolickiej doktryny społecznej stanowiska wobec problemu naprawy ustroju rolnego w Polsce.

Rozważania swoje publicysta opiera na odpowiednich cytatach z encyklik „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo anno“, przyczem wykazuje, że słowa Piusa XI o „bardzo poważnych brakach podziału dóbr stworzonych“ można bez żadnych zastrzeżeń odnieść do układu własności rolnej w Polsce.

Zaznaczając, że obecny Papież na czoło swego programu społecznego wysuwa postulat „usunięcia proletaryzmu przez uwłaszczenie proletarjatu“, autor artykułu pisze:

„Rozpatrując na tle tych enuncjacyj warunki naszej wsi, nie możemy nie stanąć w szeregach tych, co między bardzo pilne potrzeby społeczne zaliczają przebudowę daleko idącą naszego ustroju rolnego. Nie znaczy to jeszcze, jakobyśmy się mieli godzić na wszystkie szczegóły ustawy o reformie rolnej z dnia 28 grudnia 1925 r.; co do np. granic maksimum obszaru posiadanej ziemi, zasad odszkodowania itp. można mieć różne zapatrywania, lecz do głównej jej tendencji należy ustosunkować się pozytywnie. Ostatnio zresztą dwaj przedstawiciele wielkiej własności w senacie stanęli wyraźnie na gruncie tej ustawy. Również nie należy widzieć w tej orjentacji na rzecz naprawy wiejskiej struktury własnościowej jeszcze postulatu zupełnego zniesienia wielkiej własności. Przeciw temu postulatowi przytacza się racje, których nie można bez wszystkiego odrzucać.

Z drugiej zaś strony nie może nas zachwiać w tem przeświadczeniu o konieczności śmiałej reformy rolnej ten argument, że choćby się całą wielką własność rozparcelowało, to jednak tylko częściowo będzie można zaradzić niedomaganiom stosunków własnościowych na wsi“.

Tu publicysta poznański powołuje się na Józefa Poniatowskiego, autora pracy „Przeludnienie wsi i rolnictwo“, który wykazuje, że po przeprowadzeniu reformy rolnej można-by stworzyć, teoretycznie rzecz biorąc, 600 tysięcy nowych gospodarstw o przeciętnej wielkości 6 ha. Uważając taki rezultat reformy za bardzo pożądany, godzi się na twierdzenie tegoż autora, że „jest to z punktu widzenia kraju przeludnionego rolniczo olbrzymie zagadnienie, warte największego wysiłku. Trzysta tysięcy rodzin więcej, zaopatrzonych w znośny warsztat pracy, to nie tylko półtora miljona istnień wyrwanych nędzy, co ma przecież kapitalną doniosłość humanitarną, społeczną, polityczną, ale to także jakieś 700—800 tys. czynnych zawodowo rolników więcej przy wytwarzaniu dochodu społecznego, to szerszy rynek zbytu dla zawodów nierolniczych, to poważne zwiększenie oraz nadanie rozwojowi gospodarczemu takiego tempa, któreby pozwoliło skończyć z przeludnieniem“.

Stwierdzając, że „celowa i skuteczna reforma“, jak mówi „Quadragesimo anno“, ustroju rolnego w Polsce jest nietylko pożyteczna, ale wręcz konieczna, autor dodaje:

„Musimy jednak wyraźnie i stanowczo odgradzać się od wszelkich pomysłów, co chciałyby przeprowadzić tę reformę w sposób, któryby był sprzeczny z katolickiemi zasadami społecznemi lub wyrazem nienawiści klasowej. Tak nie można żadną miarą usuwać z naszego programu postulatu słusznego wynagrodzenia wielkiej własności. Również mechanicznemu kasowaniu własności wielkiej należy się przeciwstawiać. Nie może reforma rolna, która ma właśnie służyć sprawiedliwości społecznej i dobru społecznemu, sama tej sprawiedliwości naruszać lub wyrządzać wielkich szkód gospodarstwu społecznemu.

Przed bardzo wielkiem zagadnieniem społecznem stoimy w Polsce. Zabieramy się do jego rozwiązania. Katolicka myśl społeczna i katolicki ruch społeczny winny dopomóc do najwłaściwszego i najszczęśliwszego jego rozwiązania“.

Nowy rząd utworzył

gen. Sławoj-Składkowski

DYMISJA PREM. KOŚCIAŁKOWSKIEGO B. MIN. RACZKIEWICZ, GÓRECKI, JASZCZOŁT I MICHAŁOWSKI NIE WESZLI DO GABINETU.

WARSZAWA (—) Gabinet premjera Kościałkowskiego podał się do dymisji. Misję utworzenia nowego rządu otrzymał gen. Sławoj - Składkowski.

W sobotę rząd został utworzony i zaprzysiężony. Lista jego przedstawia się następująco:

Premjerem został gen. Sławoj - Składkowski.

Wicepremjerem i ministrem skarbu p. Eugenjusz Kwiatkowski.

Ministrem spraw wewnętrznych — gen. Sławoj - Składkowski.

Ministrem sprawiedliwości został mianowany prokurator sądu apelacyjnego — Witold Grabowski.

Ministrem opieki społecznej — b. premjer Kościałkowski.

Ministrem handlu i przemysłu — Roman, dotychczasowy wiceminister spraw zagranicznych.

Pozatem w rządzie pozostali bez zmian ministrowie, którzy dotychczas pełnili swoje obowiązki.

Od ub. środy było wiadomem, że przy rekonstrukcji dużą rolę odegra gen. Składkowski. Nie orjentowano się tylko — to dotyczy się najbardziej wtajemniczonych, że gen. Składkowski będzie kandydował na premjera.

Drugą niespodzianką, nierównie ważną było to, że stanowisko ministra spraw wewnętrznych obejmie tenże gen. Składkowski. Ogólnie przypuszczano, że tak poważne stanowisko w rządzie będzie zarezerwowane dla ustępującego premjera Kościałkowskiego. Tymczasem gen. Składkowski został mianowany również ministrem spraw wewnętrznych, a ustępujący premjer dostał dopiero w dalszej kolejności ministerstwo opieki społecznej.

Trzecią i to wielką niespodzianką była osoba b. prokuratora sądu okręgowego p. Witolda Grabowskiego, który oskarżał w procesie brzeskim.

Nowym człowiekiem w rządzie jest również p. Roman, minister przemysłu i handlu. Przed trzema dniami został on mianowany wiceministrem dla spraw gospodarczych w MSZ. Nie zdążył on objąć swego stanowiska, gdyż po drodze (wracając z zagranicy) zatrzymał się w Gdańsku. Obecnie jest już ministrem.

I Gdynia protestuje przeciw prowokacjom

żydowskim w dniu 1 maja

PRZYKŁAD ŁODZI — UCHWAŁA LEGJONISTÓW POL. W GDYNI — NARESZCZCIE WYPOWIEDZIANO SIĘ OTWARCIE.

GDYNIA (—) Przykład Łodzi, która w poczuciu godności narodowej, wystąpiła energicznie przeciw prowokacjom socjal - żydowskim w dniu 1 maja, podziałał dodatnio na inne ośrodki Polski. Oto Związek Legjonistów w Gdyni uchwalił następującą rezolucję:

„Legjoniści polscy solidaryzują się zawsze z polskim światem pracy w jego słusznych żądaniach i potrzebach, natomiast przeciwstawiają się z całą stanowczością antypaństwowej robocie płatnych agentów III międzynarodówki, która chce w Polsce narzucić robotnikom wrogą dla państwa i narodu mieszankę idei „dziegciowo - żydowskiej“.

Wypadki, jakie miały miejsce w czasie pochodu 1-majowego w Gdyni w roku bieżącym, jak terozywowanie Polaków, aby obnażali głowy pod czas grania hymnu bolszewickiego, piętnujemy i ostrzegamy, że podobne postępowanie spotka się w przyszłości ze zdecydowaną czynną reakcją nietylko z naszej strony, ale również ze strony tych, którzy z nami ramię przy ramieniu krwawili się na froncie wschodnim w 1920 r., zadając śmiertelny cios na ziemiach polskich hydrze komunistycznej“.

Jak widzimy nietylko Łódź, Kraków był miejscem prowokacji ze strony żydów, ale i inne miasta polskie, które poruszone przykładem Łodzi, dziś dają wyraz protestu. Gdynia poszła jednak dalej, niż Łódź, która nie ośmieliła się nazwać otwarcie prowokatorów, ukrywając ich pod słowem „obce agentury“. Gdynia duma Polski nazwała tę rzecz po imieniu: nikt inny tylko ŻYDZI wznosili okrzyki przeciw armji polskiej i tylko oni są rozsadnikami bolszewizmu w Polsce.

Dopiero dziś oglądamy skutki niepowstrzymania naporu żydowskiego na Pomorze i Gdynię. Gdy wołaliśmy od kilku lat, aby żydów tam nie wpuszczać, nikt nie słuchał naszego głosu. I dziś dochodzi do tego, że w porcie, który powstał pracą rąk polskich żydostwo agituje na rzecz golszewizmu!

To, co Gdyni, grozi Śląskowi, każdej dzielnicy kresowej. Z tego nauka, że nasze nawoływania, nie były tylko sianiem nienawiści, ale troską o wielkość Polski.

Niech przeto oburzenie i ostrzeżenie Łodzi i Gdyni nie pójdzie w zapomnienie tak, jak nasze nawoływania, by napór żydowski na Pomorze i Śląsk powstrzymać.

Blum z właściwym swej rasie tupetem

już rządzi Francją

PARYŻ (—) W położeniu wewnętrzno - politycznem nie zaszły dotąd żadne zmiany poza urzędową odpowiedzią partji komunistycznej. że do rządu nie wejdzie. Odpowiedzi takiej spodziewano się, a więc nie wpływa ona na zmianę położenia, które wygląda od dnia 3 maja w sposób nieco groteskowy.

Gabinet, sprawujący funkcje, uważany jest właściwie przez wszystkich za rząd nie posiadający już man datu społeczeństwa i przywódca nowej, najliczniejszej grupy w izbie deputowanych, Blum gra obok obecnego premjera Sarraut, rolę jak gdyby nieoficjalnego szefa rządu.

Poza audjencją u prezydenta republiki i poza konferencjami z premjerem Sarraut, p. Blum przeprowadza konferencje z poszczególnymi ministrami obecnego gabinetu, dyskutuje o sytuacji międzynarodowej z min. Paul-Boncourem, wyjeżdżającym jako delegat Francji do Genewy, przyjmuje ambasadorów francuskich, akredytowanych zagranicą a nawet gubernatorów poszczególnych kolonij.

Ta zagmatwana sytuacja odbija się przedewszystkiem na aktywności w polityce zagranicznej. Organ socjalistyczny "Populair" w komentarzach do wyników genewskich podkreśla jako rzecz jedną z najważniejszych, że min. Paul-Boncour nie zaangażował przysztego urzędu absolutnie w żadnym kierunku. Paul-Boncour miał istotnie w Genewie sytuację niezwykle trudną, ponieważ rząd, do którego napewno będzie również należał. nie może mu jeszcze dawać żadnych wiążących instrukcyj, a nawet niema określonej linji, albowiem pomiędzy przyszłemi stronnictwami rządowemi nie doszło jeszcze do wymiany poglądów na ten temat.

W Kielcach dalej naprężenie

KIELCE (—) W sobotę dnia 2 maja w godzinach wieczornych banda skomunizowanych żydów — pisze „Orędownik" — napadła na przechodzącego ul. Piotrkowską Stanisława Łagowskiego, ucznia trzeciej klasy Gimnazjum Kupieckiego. Jeden z bojówkarzy, Birencwajg, zadał Łagowskiemu cios nożem w plecy. Rana od lewej łopatki sięga w płuco. Stan rannego dotąd jest b. ciężki. Odwiedzają go tłumy młodzieży wszystkich gimnazjów kieleckich. Szpital otrzymuje ciągłe zapytania telefoniczne o stan chorego. Między innymi nie brak też zapytań od oficerów i podoficerów 4 p. p. leg. i 2. p. a. l., stacjonowanych w Kielcach. Akt bezczelności żydowskiej wywołał oburzenie wśród całego społeczeństwa polskiego Kielc i okolicy. Już w niedzielę doszło do zajść antyżydowskich w parku miejskim. Kilku żydów pobito, kilku wrzucono do stawu. Przez poniedziałek, wtorek, środę i czwartek powtarzały się na różnych ulicach miasta incydenty. W wielu miejscach żydzi odnieśli dość ciężkie rany.

W piątek 8 bm. kielecka młodzież gimnazjalna, aby dać wyraz swemu oburzeniu, zebrała się w parku miejskim w godzinach popołudniowych, pocztem uformowano samorzutnie pochód, śpiewając „Rotę" i wznosząc okrzyki: „Precz z żydami", „Precz z komuną", „Niech żyje młodzież akademicka", „Niech żyje armja narodowa!". Pochód z parku miejskiego udał się ulicami Staszica, Solną, M. Focha na ul. Sienkiewicza, gdzie pojawiła się policja. Na ul. Focha do pochodu przyłączyły się masy publiczności, przeważnie młodzi robotnicy i rzemieślnicy. Na ul. Sienkiewicza już szło około 2 tys. ludzi, z młodzieżą gimnazjalną na czele. Na balkonach domów pozdejmowano czapki na głos „Roty". Koła kina „Czwartak" kilku policjantów przy pomocy pałek gumowych zaczęło rozpraszać czoło demonstrantów. Tłum szedł jednak dalej i dopiero przy ul. Kapitulnej większa liczba policji ustawiwszy kordon, najeżony pałkami, zatrzymała cały ruch uliczny w tej części miasta.

W sobotę następnego dnia żaden żyd nie pojawił się w parku miejskim. Zdarzyło się to po raz pierwszy w dziejach Kielc. W niedzielę wystawiono w parku posterunki policji dla ochrony mniejszości.

Władze szkolne dały polecenie, aby młodzież gimnazjalna opuszczała miasto już o godz. 19 min. 30; po tym terminie policja ma prawo uczniów aresztować.

W nocy z soboty na niedzielę (z 9 na 10 maja) nieznani sprawcy wybili wszystkie szyby w gimnazjum gminy izraelickiej w Kielcach. Straty stąd wynikłe, jak podaje prasa, wynoszą 85 zł. Sytuacja w mieście jest w dalszym ciągu naprężona, zwiększona jest załoga policyjna. Społeczeństwo polskie w Kielcach, bez różnicy warstw społecznych i jakichkolwiek przekonań, sympatyzuje gorąco ze swoją młodzieżą gimnazjalną, poruszone do głębi losem swego nieszczęśliwego kolegi.

Znów pobicie chłopca polskiego w Kielcach

KIELCE (—) Jeszcze nie zapomniano o ciężkim zranieniu polskiego chłopca Stanisława Łagowskiego, a oto żydzi kieleccy dokonali nowego napadu na polskiego studenta i pobili go.

Wypadek zdarzył się na Placu Wolności i miał przebieg następujący: Grupa żydowskich studentów gimnazjalnych przy pomocy kilku starszych żydów pobiła dotkliwie ucznia 5 klasy szkoły powszechnej **Stanisława Trzaskomę.** Po napadzie opryszki usiłowali zbiec, ale przeszkodziła im publiczność, która kilku chwyciła i oddała w ręce policji.

Wypadek ten świadczy najwymowniej o nastrojach pogromowych żydów.

Znakomity pisarz polski Jozef Weyssenhoff o żydach

DRUZGOCĄCY SĄD O „NASZYCH" — ŻYDZI NIE MNIEJSZOŚCIĄ ALE NAJAZDEM — „WYGNAĆ ICH MASOWO"

Wśród wielu wybitnych Polaków traktujących ujemnie o kwestji żydowskiej znalazł się znakomity pisarz Józef Weyssenhoff. Oto na łamach „Orędownika" ukazał się artykuł, który przytaczając wyjątki z pism Weyssenhoffa ukazuje w wyraźnych rysach stosunek pisarza do żydów.

Żydzi — czytamy — do mistrzostwa doprowadzili sztukę walki z przeciwnikiem. Gdy się im ktoś przeciwstawia, wytężają wszelkie swe siły, aby go zniszczyć, pogrążyć w niepamięć. Wówczas wszystkie środki są dla nich dobre.

Jedną z metod walki międzynarodówki żydowskiej jest przemilczanie, t. zw. „sprzysiężenie milczenia". Stosują ją zwłaszcza żydzi wobec ludzi nauki i pisarzy. W ręku żydów jest to broń bardzo skuteczna, jeśli się zważy, jak ogromny wpływ mają oni na kształtowanie opinji. Gdy człowiek nauki lub pisarz narazi się żydom, idzie wówczas na „żydowski indeks" i pejsata międzynarodówka przygotowuje „śmierć cywilną". O najgorszych knotach będą żydowskie i pod wpływem żydów będące organy prasowe pisały całe szpalty, ale o „nieprawomyślnych" autorów dziełach będzie głucho, lub pojawią się oceny dyskutujące.

„Sprzysiężenie milczenia" stosują nietylko do aktualnie żyjących i działających twórców, ale dbają i o to, aby zmarli „antysemiccy" pisarze pogrążali się coraz bardziej w niepamięć, starają się, aby o ich twórczości zapomniano, a ich dzieła pokrył kurz biblioteczny...

To „sprzysiężenie" zastosowują żydzi między in. do rasowego polskiego pisarza Józefa Weyssenhoffa i jego dzieł.

Nic dziwnego Józef Weyssenhoff poznał doskonale żydów, ich destrukcyjną umysłowość, ich nikczemną robotę i tej znajomości dał odpowiedni wyraz w swych dziełach.

I gdy dziś żydzi robią starania, aby Mickiewicza „zjudaizować", przydając mu matkę żydówkę, gdy w obronie swej „cnoty" powołują się na „miłego i patrjotycznego" Jankiela z „Pana Tadeusza", my żydom przypominamy, co napisał o nich Józef Weyssenhoff.

W „Hetmanach" napotykamy na taki ustęp: „Chwila jest, Lejbo Latzki, że trzeba ogłosić prawdę o tobie i o was, bo przebrała się miara liczby i nieprawości waszej. Dopóki władaliście tylko złotem, byliście jeszcze znośni. Gdy poza złoto sięgacie do innych potęg i opłatacie duszę — czas jest otrząsnąć się od was i z wami walczyć".

POLSKA TOLERANCJA

O polskiej tolerancji, która stała się źródłem siły dla żydów, Weyssenhoff ma taki sąd: „Tolerancja nasza stworzyła potęgę żydów i prusaków. Tolerancja, stosowana do rzeczywistych wrogów kraju, jest jednym z grzechów głównych: lenistwem w służbie bożej, w obronie ducha i ziemi". („Cudno i ziemia cudneńska").

O ŻYDACH, PISZĄCYCH PO POLSKU

Jakże słuszny sąd o żydach, piszących po polsku, znajdujemy w „Cudnie i ziemi cudneńskiej": „Przyznać trzeba Wahadłowskiemu, że ściga i potępia pornografję. Ale umyślnie czy nieświadomie pomija inną zarazę najnowszych produkcyj pseudoliterackich: akcję destrukcyjną żydów, piszących po polsku... ...To nie literatura, lecz jedna z bojówek żydowskich przeciw nam, rosnąca z dnia na dzień. Tę szajkę trzeba z piśmiennictwa wyświęcić — wyrzucić". („Cudno i ziemia cudneńska").

ŻYDOWSKI NAPÓR

„Żydzi wypowiedzieli wojnę rasie aryjskiej i cywilizacji chrześcijańskiej na wszystkich frontach, a przedewszystkiem następującą na nas. Nigdy w dziejach nie było tak zuchwałej i tak zorganizowanej ofensywy żydowskiej". („Cudno i ziemia cudneńska").

KŁAMSTWO ASYMILACJI

Posłuchajmy teraz opinji Weyssenhoffa o asymilacji: „A dajże mi pokój z asymilacją! Gdzieś ty kiedy widział żyda, szczerego obywatela kraju, w którym mieszka? Czy u nas, czy nawet zagranicą, gdzie mają złudniejsze pozory obywateli? Skoro ich starszyzna międzynarodowa zatrąbi do walki z chrześcijaństwem za prawa żydów, powstaną zewsząd niby strąbieni na sąd ostateczny, semici wszystkich krajów i kondycyj: wypełzają z chałatów, z ukradzionych szat polskich, ze skór lordowskich i baronowskich te dusze nieludzkie nakształt gadów syczących i jadowitych". („Cudno i ziemia cudneńska").

A dalej: „Żydzi bez ceregieli stanęli po stronie naszych wrogów — dotąd stoją przeciw nam zwartym frontem z bezczelnie jawnemi zamiarami. Nie udają nawet, że chcą być Polakami, jak to czynili dawniej. Chcą być żydami, mieć swoje państwo na naszej ziemi...' („Cudno i ziemia cudneńska").

NA PRAWIE OBCOKRAJOWCÓW

Weyssenhoff zaleca „bojkot generalny i najściślejszy", a obok niego „odebranie żydom pełni praw obywatelskich, których nigdy u nas nie mieli, które pochwycili dzisiaj bez konstytucji, ukradli w ogólnym zamęcie. Najwyżej mogą im służyć prawa obcokrajowców". („Cudno i ziemia cudneńska").

„WYGNAĆ MASOWO"

Na koniec przytaczamy następujący ustęp z „Cudna i ziemi cudneńskiej": „Mówię wyraźnie, że trzeba ich stąd wyprzeć zapomocą obrzydzenia im warunków bytu u nas, a w razie potrzeby wygnać masowo. Żydzi wszędzie, gdzie mieszkają, nie są normalną częścią społeczeństwa, lecz najazdem. Myśmy temu najazdowi ulegli w potwornej mierze i musimy raz go się pozbyć — przynajmniej do miary innych krajów. We Francji, Anglji itd., gdzie procentowość żydów jest kilkadziesiąt razy mniejsza, można bawić się w humanitaryzm, a zarazem utrzymywać kwestję żydowską w równowadze i na uwięzi... Narody starożytne i nowe wypędziły od siebie żydów z powodzeniem, a my bardzo późno dochodzimy do zrozumienia tej konieczności".

Pod jarzmo moskiewskiej międzynarodówki

„Wolnomyśliciel" (Nr. 16) podaje ostatnio przebieg kongresu światowego wolnomyślicieli w Pradze. Polskich wolnomyślicieli reprezentowali pp. Metera, inż. Michejda z żoną, dr. Mierzyński i J. Wojciechowski. „Delegację polską — pisze Wolnomyśliciel — Czesi otaczali dużą życzliwością, przydzielono do niej nawet specjalnego urzędnika min. spraw zagr., który opiekował się nią przez cały czas pobytu w Czechach". Depesze powitalne na zjazd przysłali wolnomyśliciele krakowscy oraz prof. Ułaszyn z Poznania. (O tym ostatnim podaliśmy swego czasu ciekawy artykuł).

Kongres wolnomyślicieli w Pradze miał nastawienie wybitnie polityczne i lewicowo - partyjne. W swej deklaracji międzynarodówka wolnomyślicielska podkreśla „swój jaknajbardziej wrogi stosunek do każdej reakcji, a specjalnie do ustrojów faszystowskich, ich teorji i metod". W uchwałach dalszych widać jasno, że pod mianem „reakcji, faszyzmu" wolnomyśliciele rozumieją również wszelkie prądy i ugrupowania narodowe, nawet społecznie postępowe, o ile nie przyznają się do ideologji socjalistycznej lub komunistycznej. Wyrazem tych sympatyj i wpływów komunistycznych wśród wolnomyślicielstwa światowego jest połączenie się dwóch międzynarodowych organizacyj: wol-

nomyślicieli „burżuazyjnych" (siedziba w Brukseli) z bezbożnikami pro letarjackimi (centrala w Moskwie). Za połączeniem głosowało 34 delegatów, przeciwko 16, wstrzymało się od głosowania. Następny zjazd odbędzie się w Paryżu lub Moskwie.

Przez połączenie się z bezbożnikami moskiewskimi wolnomyślicielstwo dostaje się bezpośrednio w orbitę wpływów rządu sowieckiego, gdyż akcja antyreligijna i organizacje, które ją prowadzą, są organami tego rządu, któremi się on posługuje dla wywołania rewolucji światowej i w celach imperjalistycznej polityki Sowietów. Moskwa odtąd będzie nadawała ton i przy całej swej agresywności będzie narzucała swe metody kołom, wolnomyślicielskim w poszczególnych krajach. Jest rzeczą znamienną, że wolnomyśliciele polscy tylko powstrzymali się od głosowania, a nie głosowali przeciwko połączeniu się z moskiewską międzynarodówką. Wolnomyśliciele polscy nieraz stroili się w piórka państwowców, patrjotów, pogardliwie nazywali w swych pismach duchowieństwo polskie „watykańskiem", a oto dobrowolnie dziś idą pod jarzmo obcej i wrogiej nam potęgi.

Walka z antysemityzmem i strachy na lachy

ŻYDZI Z GARSTKĄ ZAPSZAŃCÓW PRZECIW POLAKOM — LEGJON MŁODYCH SZYMANOWSKI I SPÓŁKA — GROŹBY BIEDNEGO DUBOIS — ODPOWIE NASZA MŁODZIEŻ.

Żydostwo całej Polski wspomagane przez różnych zaprzańców ruszyło z wielką (narazie w planach) ofenzywą na antysemityzm. Porwało się z motyką na słońce. Trochę nam jest ich żal, ale to nic nie szkodzi, gdy im nasza młodzież w odpowiedzi na to „wojownicze" stanowisko, odpowie po żołniersku i naprostuje krzywe nosy i garby.

Ta akcja przeciw antysemityzmowi rozpoczęła się w Warszawie, gdzie socjaliści zwołali zgromadzenie, na którem przemawiali do nielicznej grupki słuchaczy przedstawiciele Legjonu młodych, żydów (tych największej) no i osławiony obrońca żydów prof. Szymanowski z Warszawskiego uniwersytetu.

Prasa żydowska takie daje sprawozdanie z tego zebrańka:

„Były przywódca „Legjonu Młodych" p. Żyłek zagaił zgromadzenie. Następnie zabrał głos profesor weterynarji na uniwersytecie warszawskim, dr. Szymanowski.

Prof. Szymanowski rozpoczął swe wywody od skreślenia historji faszyzmu. Jako członek zarządu polskiej „Ligi Obrony Praw Człowieka" oświadcza następnie, że „Liga" podjęła wielką akcję, skierowaną przeciwko antysemityzmowi w Polsce.

Przechodząc do omówienia ostatnich zajść antysemickich na wyższych uczelniach warszawskich, oświadcza prof. Szymanowski, że ciągłe ekscesy antyżydowskie podważają autorytet wyższych uczelni.

Następnie przemawiali inni mowcy, a między nimi także przywódca młodzieży socjalistycznej oraz PPS w Polsce, b. poseł Dubois.

Przywódca akademickiej młodzieży socjalistycznej p. Leszek Raabe, syn b. senatora, poruszył zagadnienie żydowskie w Polsce. Oświadczył on, że akademicka młodzież socjalistyczna zwołała zebranie dla nawiązania bliższego kontaktu z młodzieżą robotniczą. Stworzenie silnego kontaktu z młodzieżą robotniczą ma wielkie znaczenie dla studentów socjalistycznych, ponieważ studenci ci są często zdani na pomoc młodzieży robotniczej w walce z hasłami antysemicko - faszystowskiemi młodzieży.

Mówca nawołuje akademicką młodzież socjalistyczną do energicznej walki przeciw antysemityzmowi i akcji faszystowskiej.

Zgromadzenie uchwaliło ostrą rezolucję przeciw antysemitom, którzy drogą chuligańskich napadów na żydów chcą zdobyć władzę w Polsce."

A więc widzimy same dobrane towarzystwo: Legjon młodych, żydzi, socjaliści i z nimi prof. Szymanowski.

Temu ostatniemu należy się specjalna wzmianka. Prof. Szymanowski należy do t. zw. ligi obrony praw człowieka (żyda) i z ramienia tej ligi rozpoczął agitację po całym kraju. I zawadził o twierdzę socjal-żydowizmu o Kraków. Tu miał mieć odczyt „przeciw faszyzmowi, antysemityzmowi" i t. d. na Un. Jagiell. Narazie wszystko w porządku, afisze porozlepiane, agitacja idzie. Wieczór przychodzi na odczyt kupa żydów z Kazimierza i kilka demagogów socjalistycznych i kiedy prof. Szymanowski wyszedł na mownicę, wkracza do sali grupa Polaków, która nie dopuszcza do głosu biednego „obrońcę" a Rektor U. J. zebranie rozwiązuje. Cała impreza wobec energicznej postawy młodzieży polskiej splajtowała, a prasa żydowska i socjalistyczna zarzucając przykrą dla nich niespodziankę podała, że zebranie rozwiązano po odczycie.(!)

I tu ci socjal - żydzi zapowiadają walkę z antysemityzmem w takich ośrodkach, jak Poznań, Lwów, Warszawa, kiedy najsłabszy okręg krakowski pokazał, że rzeczywiście to jest porwanie się z motyką na słońce.

Z związku z tą samą robotą b. poseł Dubois oświadczył, że socjaliści przepędzą z uniwersytetów polską młodzież narodową. Biedny ten Dubois, nawet nie wie jak to śmiesznie wyglądają te jego strachy na lachy. No ale na takie choroby lekarstwa niema.

A teraz panowie żydzi i adherenci! Szkoda łez, szkoda gardła i pisania, z antysemityzmem będą walczyć ci, co dotąd tak zw. „polski" socjalizm i żydzi. Na to wszystko odpowie wam nasza młodzież, tylko, żeby nie było wam przykro, dlatego spróbujcie wcześniej pomyśleć o tem i może tę „przyjemność" zostawicie żydom?

Młody.

Spółdzielczość na wsi rośnie

WIEŚ POLSKA ZACZYNA SIĘ BUDZIĆ — NIEBEZPIECZEŃSTWO ŻYDOWSKIE NARESZCIE ZROZUMIANE! — PODHALE KROCZY NAPRZÓD — DALEJ DO SPÓŁDZIELCZOŚCI!

Długo trzeba było walczyć, aby przekonać niektóre warstwy chłopskie o konieczności zwalczania żydów i przeciwstawienie się im tą samą bronią t. j. handlem. Oczywiście psuli robotę t. zw. socjaliści, wołający szumnie „niech żyje rząd robotniczo - włościański" i t. p., którzy wpajali w lud wiejski demokratyzm, to znaczy zupełne popieranie żydów. I efekt był taki, że chłop szedł do żyda, kredytował, a później komornik zabierał ostatnią krowę, czy kawałek gruntu. Kosztem chłopa rosła Palestyna, majątki żydowskie, bieda pchała się coraz dalej, a nowych żydów przybywało. Kiedy sytuacja wydawała się już zbyt poważną, chłop pomyślał o ratunku; wtedy zrozumiał, że żyd nie jest mu przyjacielem, ale najgorszego gatunku pijawką, że hasło zwalczania tego wroga było mądre i konieczne.

I znalazł drogę do walki: spółdzielczość. Obecnie na Podhalu powstało kilkanaście spółdzielni, a nowe niesługo wyrosną. Ostatnio okropnie za żydzona Mszana Dolna zdobyła się na wielką spółdzielnię chłopską im. Władysława Orkana, która liczy parę tysięcy udziałowców. Obroty dzien nie jak na takie miasteczko są w granicach od 200 — 400 zł. Żaden chłop nie omieszka do niej wstąpić i poczytuje sobie za dyshonor wstępować do sklepu żydowskiego. To też nic dziwnego, że miejscowych chałaciarzy ogarnęła istna wściekłość. Urząd skarbowy i policja stale jest zasypywana anonimowemi skargami na spółdzielnię i jej twórców. Żydzi nie mogą przeboleć, że usuwa się im grunt pod nogami i choć w ten sposób chcą się ratować. Ale chłopi Podhalanie to nieugięty naród. Nietylko założyli spółdzielnię, ale zaczęli sprowadzać wagonowo i nawozy sztuczne. Okolice Mszany Dol. wypotrzebowały dotąd 7 wagonów nawozów, które przedtem stale sprowadzał żyd. Dziś to całe zapotrzebowanie załatwiają chłopi sami, a żyd, który jednak nie liczył się z tak bezwzględnym bojkotem, z dwu sprowadzonych wagonów sprzedał, aż dwa worki i więcej nie sprzeda, bo wagonowo sprowadzane nawozy są dużo tańsze niż u żyda (około 2 zł na worku), a pozatem ambicja zwalczania żydów już nie ustąpi.

Gdy przed świętami żydowskiemi jarmark w Mszanie został przyśpieszony, chłopi postanowili urządzić drugi jarmark w żydowskie święto. I postawili na swojem. Jarmark odbył się ku ogólnemu oburzeniu żydów, którzy nic nie zaroboli.

Sytuacja dla żydów przedstawia się coraz gorzej. Aby ją ratować, żydzi chwytają się najróżnorodniejszych sposobów, aby górali zgnębić. To się im nigdy nie uda, ale porywczy naród może puścić w ruch ciupagi. (co się nieraz ostatniemi czasy przytrafiło) i wtedy będzie gorzej. Żydzi stale i wszędzie prowokują Polaków, ale niech pamiętają o tem, że oni sami będą ponosić skutki tych prowokacyj.

Podhale idzie naprzód! Niechaj będzie przykładem dla innych wsi Polski, aby przez spółdzielczość i zwalczanie żydów kroczyć ku nowej, silnej Polsce. Potrzeba tylko trochę wiary i chęci, a i dla wsi żyd przestanie być nieszczęściem i gdy braknie takich, co go popierają, usunie się z Polski. Chłopi! Pamiętajcie o tem, że na waszych barkach spoczywa przyszłość Polski. Idźmy wszyscy razem naprzeciw wroga, a niedługo nie będzie miał co w Polsce robić. Nie pozwólcie na to, aby żyd tuczył się na waszych ciężko zapracowanych groszach, aby zabierał wam ziemię i dobytek. Stwórzcie w każdej wsi spółdzielnię i popierajcie ją, a zbudujecie fundamenty pod wielką Polskę bez żydów.

Niepokoje w Palestynie a pielgrzymki polskie

W dniu 12 bm. powróciła do Warszawy pielgrzymka polska do Ziemi św., zorganizowana przez Kat. Związek Polek pod kierownictwem ks. kan. A. Wyrębskiego. Pielgrzymka musiała pokonać poważne trudności, wywołane przez walkę Arabów przeciwko zalewowi żydowskiemu w Palestynie. Lądowanie nie mogło się odbyć w Jaffie lecz w Haiffie gdyż „Polonia" przywiozła do Palestyny oprócz pielgrzymów Polaków (2 pielgrzymki liczyły 82 osoby) także 600 żydów polskich. Oprócz tego strajk arabskich dorożkarzy i szoferów utrudniał bardzo zwiedzanie miejsc świętych w Palestynie zwłaszcza że żydowskie auta i autokary zwykle nieużywane przez pielgrzymów były bardzo drogie ze względu na grożące napady ze strony Arabów. Mimo tych trudności pielgrzymi polscy zwiedzili wszystkie miejsca święte, drogie sercom chrześcijańskim, a zawdzięczają to w głównej mierze poświęceniu O. Aureljusza Borkowskiego, franciszkanina — Polaka z Jerozolimy, który przez cały czas pobytu pielgrzymki w Ziemi św. służył im swem cennem przewodnictwem. Ostatnie i największe rozczarowanie spotkało pielgrzymów przy odjeździe z Hajfy, gdyż miejsca sprzedane im przez centralę linji Gdynia — Ameryka na statek „Kościuszko" w Warszawie, były w Haifie przez tamtejszy oddział sprzedane powtórnie żydom wracającym z Palestyny do Polski. Lecz i te trudności dzięki dobrej woli i staraniom kierownictwa statku zostały pokonane ku zadowoleniu wszystkich.

W tym samym dniu powróciła do Polski druga pielgrzymka polska do Ziemi św., zorganizowana przez „Francopol" i narażona w Palestynie na te same trudności co pielgrzymka Katolickiego Związku Polek

W ZWIERCIADLE PRASY.

Związek Nauczycielstwa Pol. a front ludowy

Utworzenie frontu ludowego zaniepokoiło opinję polską. Jest rzeczą pewną, że tworzą go lewicowcy, a więc oprócz P. P. S., w którym wpływy żydowskie są aż nadto widoczne, nielegalna partja komunistyczna, no i żydostwo, które się po tym froncie najwięcej spodziewa. Ale oto wychodzi na jaw, że wielkie wpływy odgrywają organizacje „apolityczne" np. Związek Naucz. Polskiego. Front ludowy umizga się pozatem do Stronnictwa Ludowego, którego sytuacja pozostaje narazie niejasna. Witos bowiem odbył konferencję z Ig. Paderewskim, gdzie omawiano kwestje frontu narodowego! (Patrz artykuł „Front narodowy"). Mimo tych przeszkód sytuacja nie wydaje się niebezpieczną. „Dziennik Bydgoski" pisze:

— Budowniczowie Frontu Ludowego pracują gorliwie nad wzniesieniem gmach. .u. w którymby pomieściły się wszystkie żywioły lewicowe, skrajnie radykalne, bezbożnicze i masońsk'. Cieszy się ta robota gorącem poparciem prasy żydowskiej, która skwapliwie notuje każdy objaw wzrostu szeregów lewicowych. Niedaleki już zapewne jest czas, gdy staniemy wobec potężnie skonsolidowanej lewicy. Doszło do tego, że Polska(!) Partja Socjalistyczna ogłosiła „pakt nieagresji" (niezaczepiania) z komunistami w Polsce, którzy nie są legalnie zorganizowani, bo istnieje zakaz, ale niemniej wywierają wpływ wybitny na ugrupowania lewicowe.

Kubek w kubek to samo, co się niedawno działo w Hiszpanji — z wiadomym rezultatem. Za Hiszpanją idzie Francja, która przeszło 80 komunistów do parlamentu wprowadziła. We Francji umysły pod komunizm przygotowało nauczycielstwo szkół powszechnych, które w 80 procentach jest zorganizowane w związkach socjalistycznych. Odpowiednikiem tych związków jest w Polsce Związek Nauczycielstwa Polskiego, którego prawdziwe oblicze odsłonił bolszewicki numer „Płomyka". Członkowie tego Związku bezustannie nieprzerwanym łańcuchem wystąpień antykatolickich. Uchodzi im to do tej pory, co bardzo wiele daje do myślenia, podobnie jak pozostawanie na wysokiem stanowisku głośnego Mandelbauma - Drzewieckiego — mimo głośnego protestu całej uczciwej opinji polskiej. —

„Blum żyd, socjalista, pachołek Moskwy"

Chyba nikt nie określił dosadniej lepiej przyszłego premjera Francji jak ten sam dziennik, który pisze:

— Premjerem Francji zostanie pan Blum, żyd, socjalista i obecnie zwykły pachołek Moskwy. Będzie go popierał bolszewik p. Thorez i jego zastępca Duclos (również żyd). Obaj ci wodzowie francuskiego komunizmu nietylko się wysługują Sowietom, ale powinni być wprost uważani razem z 70 swymi podkomendnymi za płatnych członków sowieckiej ambasady w Paryżu. I będzie pana Bluma popierał p. Herriot, mason i radykał, zaślepiony potęgą Rosji i przymierzem z lewicą robotniczą, jak gdyby robotnik musiał być socjalistą lub komunistą. —

Wykorzystują rocznicę śmierci Marszałka do prowokacyj

SPRYT ŻYDOWSKICH KOMBATANTÓW — CZY NIE ZADALEKO?

Wiemy o tem bardzo dobrze, jak żydzi potrafią sami wywołać reakcję ludności polskiej przez swoje zachowanie się, przez niezwykły tupet i wielką arogancję. Wiemy również, jak bardzo są oni pozbawieni zmysłu rzeczywistości i jak bardzo są nietaktowni w swych poczynaniach. Wbrew wszelkiej logice i przyzwoitości wyzyskują żydzi rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego do rozgrywki z antysemitami. Wywleczono nawet sprawę uboju rytualnego, aby rozgrywkę ze społeczeństwem polskiem osłonić nazwiskiem Marszałka.

Oto ,co pisze żydowska „Chwila", wychodząca we Lwowie:

„My żydzi mamy szczególny powód do opłakiwania zgonu Marszałka Piłsudskiego. Obce były Jego duszy przesądy i wierzenia bezkrytycznych mas, dla których, gdy o żydów chodzi, niema niewiarogodnych plotek i oskarżeń. Dlatego stosunek Jego do ludności żydowskiej był obiektywny i wolny od uprzedzeń.

To też śmierć Jego odczuła cała ludność żydowska, jako najcięższą własną stratę, przeczuwając, że nie pozostanie ona bez wpływu na jej los.

I choć od zgonu Jego upłynął zaledwie jeden rok, już poznała ludność żydowska, że obawy jej nie były płonne.

Niema żyda w Polsce, któryby nie był w swej duszy głęboko przekonany, że taka „lex" Prystor (ustawa antykoszerna — Red.) z całem jej uzasadnieniem nie uzyskałaby nigdy aprobaty Marszałka Piłsudskiego."

Bezczelność żydowska jest tu aż nazbyt jawna i nie pozbawiona wyraźnej prowokacji.

Biuletyn żydowskich „kombatantów" (numer 9-ty) pisze w tym samym duchu. Piszą się, że zaledwie zamknęły się na wieki oczy Marszałka, a już na ludność żydowską spadły wypadki Grodna i Suwałk. Ostrzegają „kombatanci", aby ich nie wyrzucać „za drzwi", bo może przyjść taka chwila, że będzie się ich wzywać, aby za „Polskę krwawili"...

Możemy uspokoić żydowskich Machabeuszy, że Polskę sami obronić potrafimy.

Nie potrzebujemy już chyba przytaczać dowodów na to jak się za Polskę „krwawili"; historja prof. Sobieskiego świadczy zupełnie niechlubnie o roli żydów w wojnie światowej i 1920 r. Ostatnie wypadki w Łodzi (1 maj) są też sprawdzianem militaryzmu żydów, którzy wołali „Precz z armją polską". Zdaje się, że kombatanci żydowscy posunęli się za daleko.

My walczymy z żydostwem jawnie, bez osłonek, a więc dlaczego żydzi używają takich podstępów. Panowie dość prowokacyj.

Otwarcie

Jakkolwiek odezwa Zw. Legjonistów w Łodzi przyjęta została przychylnie przez prasę (z wyjątkiem żydowskiej) i społeczeństwo, to jednak pojawiły się słuszne uwagi na ten temat. „Orędownik" twierdzi, że odezwa zredagowana była zbyt łagodnie i nie dotyczyła sedna sprawy. Według niego sprawę należało postawić jasno:

— Dnia 1 maja 1936. Tłumy żydów w Łodzi oddawały publicznie, na prycypalnych ulicach, hołd najeźdźcom bolszewickim z 1920 r. Trockiemu i Leninowi, lżą jednocześnie Państwo Polskie i armję polską. A nikt nawet palcem nie ruszył, żeby temu przeszkodzić!

Legjoniści powinni byli na drugi dzień wyraźnie wskazać winnych i żądać na nich surowej kary. Nie uczynili tego. Odezwa, ogłoszona po dwóch tygodniach jest alarmem spóźnionym i słabym.

Lepiej jednak późno, niż wcale. —

Znów groźby żydowskie

Krakowski dziennik żydów pisze artykuł pt. „Wauchope, do dymisji", w którym ziejąc rasową, żydowską nienawiścią do gubernatora Palestyny, domaga się jego dymisji spowodu nieudolności w kierowaniu akcją przeciwarabską. Ale mniejsza z tem, niech sobie żądają czego chcą, ale ciekawszą jest inna rzecz. Oto zapowiedź „groźna":

— Będziemy się bronili — c h o c i a ż sobie tego p. Wauchope nie życzy. P. Wauchope zapomina zdaje się, że jesteśmy s i ł ą w kraju. N i e garstką bezbronną, jak w latach 1921 i 1929 — ale realną s i ł ą, która p o t r a f i się obronić, która b ę d z i e się bronić. Zbyt drogi nam jest ten j e d y n y nasz zakątek ziemi na świecie, zbyt dużo nas krwi kosztował, byśmy mieli z niego dobrowolnie i bez walki ustąpić.

Będziemy się tedy bronili. Ale równocześnie zacząć musimy wielką ofenzywę polityczną na wszystkich frontach. —

I to są groźby „narodu", który ani raz nie przeciwstawił się czynnie Arabom, tylko... uciekał bohatersko! Śmieszne? Co?

Dekret o organizacji władz wojskowych

W „Dzienniku Ustaw" ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnemi i o organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju.

Według tego dekretu, przepisy o organizacji naczelnych władz wojskowych, zwierzchnictwo nad siłami zbrojnemi sprawuje w czasie pokoju Pezydent R. P. przez generalnego inspektora sił zbrojnych i ministra spraw wojskowych, zaś siły zbrojne są „podporządkowane Prezydentowi R. P. przez ministra spraw wojskowych", czyli nie przez generalnego inspektora.

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH.

Generalny inspektor jest: „generałem przewidzianym na naczelnego wodza". Do zakresu jego prac należy nadawanie właściwego kierunku pracom nad obroną państwa i przygotowaniem sił zbrojnych. W szczególności do generalnego inspektora należy stawianie rządowi postulatów w dziedzinie obrony państwa, przygotowanie planów operacyjnych i mobilizacyjnych, „dawanie dyrektyw ministrowi spraw wojskowych", kontrola w dziedzinie wyszkolenia i przygotowanie sił zbrojnych, stawianie ministrowi spraw wojskowych „wiążących postulatów" co do obsady stanowisk inspektorów armji, generałów do prac, szefa sztabu, generałów inspekcjonujących, tudzież dowódców od dowódcy pułku wzwyż.

MINISTER SPRAW WOJKOWYCH.

Minister spraw wojskowych dowodzi bezpośrednio siłami zbrojnemi w czasie pokoju, przygotowuje je do zadań wojennych, kieruje ich administracją i sprawami personalnemi oraz reprezentuje w rządzie sprawy obrony państwa, referując wedle dyrektyw generalnego inspektora jego wnioski.

KOMITET OBRONY RZECZYPOSPOLITEJ.

Dalej ustanowiono komitet obrony Rzeczypospolitej mający rozpatrywać zagadnienia obrony państwa i ustalać w tej dziedzinie wytyczne dla rządu oraz skoordynować prace, przygotowujące obronę państwa. Komitet ten działa pod przewodnictwem Prezydenta R. P. i składa się z premjera i ministrów spraw wewnętrznych, zagranicznych, wojskowych skarbu przemysłu i handlu, także z członków nie mających prawa głosu szefa sztabu i jego zastępcy oraz szefa administracji armji.

Ulotki żargonowe w Bydgoszczy!

BYDGOSZCZ (—) Alarmy o panoszącem się coraz bardziej w Bydgoszczy żydostwie okazały się zbyt słabe, a i wypróbowana odporność społeczna wielkopolskiego zawiodła. Żydzi, niedostatecznie powstrzymywani przez tut. społeczeństwo, pchają się do Bydgoszczy drzwiami i oknami i czują się tu niemal, jak u siebie w domu.

Bezczelność żydowska z dnia na dzień staje się nahalniejsza, ale obecnie już, zdaje się, przekracza miarę. Tego bowiem jeszcze w dziejach naszego miasta chyba nie było, żeby na jego ulicach rozdawano ulotki w żargonie, drukowane alfabetem hebrajskim. Rychło patrzeć, jak na sklepach zawisną żargonowe szyldy i czysto-polski charakter Bydgoszczy przejdzie do tradycji!

Z kilku stron oburzeni do gruntu Czytelnicy dostarczyli nam ulotki, drukowane w jakiejś „Drukarni Akcyd. Bydgoszcz", a rozdawane w biały dzień przez żydowskich wyrostków. Ulotki te głoszą w żargonie i w języku polskim, że „będzie demonstrowany w kinie „Rewja" — ul. Marcinkowskiego — pierwszy palestyński film dźwiękowy „Ziemia obiecana".

Film ten, przedstawiający „cud odrodzenia narodu żydowskiego", sprowadziła do Bydgoszczy „Organizacja Sjonist. — Chabubal — mlacha" i ta organizacja zdobyła się na nienotowaną dotąd bezczelność.

Co myśleć o kinie, które wystawiło taką sjonistyczną „hucpę" u siebie i woła wielkim głosem o czujność i solidarność polskiego społeczeństwa.

Aresztowanie w Łodzi.

ŁÓDŹ (—) W tych dniach aresztowano w Łodzi 17 Polaków oskarżonych o rzucanie petard do sklepów żydowskich. Aresztowani przebywali wa wolności. Ujęcie nastąpiło naskutek wyroku sądowego.

×

Sąd okręgowy w Łodzi uwolnił Czesława Wiśniewskiego, T. Siekowskiego, J. Tarapacza i St. Mikołajczyka, skazanych przez Starostwo po 7 dni aresztu za malowanie napisów „Śmierć żydom", „Każdy żyd to komunista", „Precz z socjalizmem wysługującym się żydom", „Nie żyje 3 maj".

Parlament francuski ma 13 żydów

Po ostatnich wyborach zasiadło w parlamencie francuskim 13 żydów, wszyscy w stronnictwach skrajno lewicowych. I co to za potęga, która wysunie premjera Bluma! Dotąd miała Francja jednego ministra w gabinecie (Mandel false Mendel), a teraz będzie mieć i premjera — wodza!

Zyd oszukał żyda

GRUDZIĄDZ (—) Ciekawa sprawa o oszustwo toczyła się w tutejszym sądzie grodzkim. Na ławie oskarżonych zasiadł długoletni obywatel grudziądzki, żyd Israel Jacobsohn, z zawodu lekarz - dentysta, którego umysłowo chora żona sprowokowała przed rokiem gorszącą burdę na Placu 23 Stycznia, znieważając naród polski i państwo polskie.

Przewód sądowy wykazał, że żyd Jacobsohn „poczebował" oszukać żydowskiego krawca Izaaka Szklarra, któremu zamiast złotych koron wstawił korony z nędznej imitacji. Kiedy sprawa znalazła się w policji, Jacobsohn, spotkawszy Szklarra na ulicy, zaprosił go do swojego ambulatorjum i po usunięciu koron blaszanych wykonał pracę tym razem już solidnie.

Przodownik policji Łukowski, występujący przed sądem w roli oskarżyciela publicznego, w mocnych słowach napiętnował oszukańcze machinacje Jacobsohna, żądając przykładnej kary. Po naradzie sędzia Mickholz ogłosił wyrok, uznający Jacobsohna winnym oszustwa z art. 264 k. k., orzekając karę aresztu przez jeden miesiąc z warunkowem zawieszeniem. W uzasadnieniu wyroku sąd wyjaśnił, że Jacobsohnowi należała się kara conajmniej sześciu miesięcy więzienia, a na nadzwyczajne złagodzenie wyroku wpłynęła okoliczność, że oskarżony z własnej woli Szklarrowi szkodę wynagrodził.

„Oko w oko"

S. I. Imber publicysta żydowski założył we Lwowie pismo „literackie", które ma służyć przedewszystkiem walce z antysemityzmem. Tytuł tego pisma: „Oko w oko". Niedaleko odszedł ten dziennikarz żydowski od talmudycznej zasady „oko za oko". Psychika żydowska zawsze się da poznać.

Po Zadereckim, Lwów będzie miał jeszcze jednego „bojownika" do walki z antysemityzmem!

Zydowska etyka.

Pewne żydowskie pismo podaje taki obrazek: Jakiegoś biednego (?!) żyda w Warszawie napadają studenci gimnazjalni i biją do krwi (?!) Pismo kończy swe uwagi takim zwrotem: „To jeszcze jeden kwiateczek posiewu antysemickich brukowców" i t. d. Rzuca gromy na antysemitów ich robotę, sieje nienawiść do Polaków.

Tym panom, którzy tak boleją podajemy przykład, nawet dwa przykłady pobicia studentów — Polaków przez żydów w Kielcach. Tam bili Polaków rzeczywiście do krwi studenci-żydzi.

Zapytujemy. kto sieje nienawiść do Polaków w Polsce?

W Palestynie nowe walki

JEROZOLIMA (—) Chwilowe uspokojenie w Jerozolimie nie trwało długo. Znów rozpoczęły się akty teroru ze strony Arabów. Powodem do nowych zajść była śmierć Araba, zamordowanego w niewyjaśnionych okolicznościach. Arabowie przypuszczają, że jest to sprawka żydów. Strajk został zaostrzony.

W starej dzielnicy Jerozolimy zamordowali Arabowie dwu żydów. W wielu miejscowościach kraju spalono zbiory rolnicze należące do ludności żydowskiej.

Żydzi w obawie o swój los uciekają z Jerozolimy. Manifestacje arabskie nie ustają.

Wina po stronie żyd. kupców z Krakowa

OSKARŻENIE POD ADRESEM ŻYDÓW W PROCESIE „OWOCARZY" W KRAKOWIE.

KRAKÓW (—) Od kilku tygodni trwa w Krakowie sensacyjny proces wytoczony żydowskim handlarzom owoców południowych. Jak wiadomo na ławie oskarżonych znalazło się również kilku Polakó urzędników skarbowych, którzy zostali wmieszani w tę aferę.

W tych dniach zeznawał rzecznik ministerstwa skarbu adwokat dr. Winiarski, który stwierdził, że przewód sądowy nie wykazał żadnego dowodu winy ze strony oskarżonych Polaków, natomiast cała wina spada na żydowskich handlarzy, których ofiarą padli Polacy!

Jak widzimy proces potentatów żydowskich wykazuje coraz lepiej winę żydowską.

Tymczasem sklepy Metha, Anisa i innych oskarżonych dalej sprzedają owoce....

Znowu pobicie Polaków przez żydów

PROWOKACJE ŻYDOWSKIE NIE USTAJĄ.

Nie ucichły echa pobicia studentów polskich przez żydów w Kielcach a oto mamy do zanotowania nowy przykład prowokacji żydowskiej, tym razem we Włocławku. Gdy dwaj uczniowie gimn. Tadeusz Rutkowski i Czyżewski wracali po nabożeństwie majowem do domu, napadło na nich banda żydów, z której jeden uderzył Rutkowskiego w głowę.

Chłopcy, widząc bezwględną przewagę przeciwników, poczęli uciekać lecz na sąsiednim placu zastąpiła im drogę nowa bojówka żydowska, złożona z około 15 osób. Rutkowski otrzymał cios nożem w głowę pozatem żydzi bili go laskami. Chłopak z trudem wydostał się z rąk bandy żydowskiej, której pościg powstrzymali przechodnie.

Z pomocą Rutkowskiemu pośpieszył m. i sierżant wojsk polskich i, zdaje się dopiero widok munduru żołnierskiego wpłynął na napastników tak, że zaniechali dalszej pogoni.

Te bezczelne akty prowokacji żydów mogą zakończyć się dla nich tragicznie.

Kraków przeciw komunizmowi

NIEUDAŁA PROWOKACJA KOMUNISTÓW I ŻYDÓW PRZED STARYM TEATREM.

KRAKÓW. (—) W niedzielę odbył się w sali Starego Teatru odczyt Stron. Nar. na temat „My a komniści". Od wczesnego rana komuniści i żydzi (tych było nawięcej) usiłowali odczytowi przeszkodzić! Na ulicy Jagiellońskiej i Placu Szczepańskim zebrały się grupki komunistów żydowskich, które chciały sprowokować zajścia! Wybito nawet szyby w bramie Starego Teatru.

Nadzieje zawiodły jednak prowokatorów. Polacy swą stanowczą postawą z musili tchórzliwych komunistów do kapitulacji. Przybycie policji odebrało do reszty animusz żydowskim komunistom i ich popplecznikom. Nowa prowokacja komunistów spełzła na niczem. Kraków i w tym wypadku nie zawiódł. Zrozumienie rośnie i niedługo przykry los spotka bohaterów Marksa i tych, którzy z nim idą.

Polscy lekarze przeciw żydom!

WARSZAWA (—) W niedzielę od było się walne zebranie Zw. Lekarzy Rzplitej Polskiej pod przewodnictwem dr. Drozda.

W obszernej dyskusji poruszono szereg bolączek zawodu lekarskiego, a po udzieleniu absolutorjum prezydjum wpłynął wniosek delegatów okręgu poznańskiego i pomorskiego, domagający się wprowadzenia do statutu poprawki w tym sensie, ażeby członkami nie mogli być lekarze-żydzi

Tego wniosku zarząd postanowił nie poddać pod obrady, czemu sprzeciwili się wnioskodawcy, którzy domagali się nawet, aby głosować bez dyskusji i formalnie uzyskali większość. Jednak przewodniczący udzielił głosu prezesowi Związku dr. Pokulskiemu, który apelował, aby wniosku nie uchwalali.

Stanowisko przewodniczącego wywołało oburzenie delegatów okręgu poznańskiego i pomorskiego, którzy oświadczyli, że wobec nielojalności przewodniczącego nie mogą brać udziału w dalszych obradach i opuścili gremjalnie salę. Wówczas przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek, który w tych warunkach wobec nieobecności Wielkopolan i Pomorzan upadł.

Dalsze rozruchy w Palestynie

JEROZOLIMA (—) Przy jednym z meczetów arabskich w Jaffie przyszło do poważnych rozruchów. Pomimo wielokrotnych ostrzeżeń policji, tłum Arabów nie chciał się rozejść i zaczął wobec policji groźną postawę. Policja zmuszona była do użycia broni. Jeden z Arabów został zabity, a kilku odniosło rany.

BOMBOWCE NAD JEROZOLIMĄ

Wzburzenie wywołane wśród ludności mahometańskiej przez zamordowanie w Hebron jednego z Arabów, wzrasta z każdą chwilą. W dniu wczorajszym przybyli do Jerozolimy liczni przyjaciele zamordowanego, aby zgodnie ze swemi zwyczajami dokonać krwawej zemsty na żydach.

Nad Jerozolimą krążą ciągle angielskie samoloty bombowe, których obecność do pewnego stopnia powstrzymuje ludność od ekcesów.

NIEPOKÓJ W PALESTYNIE

Według nieoficjalnych danych, w czasie ostatnich zajść w Jaffie, zginęło 2 Arabów, a 25 osób jest rannych. W manifestacji brało udział przeszło 10.000 Arabów. W Jerozolimie, w ciągu dni ostatnich ewakuowano ze starej dzielnicy miasta przeszło 900 żydów. Według informacyj ze źródeł żydowskich, do rozruchów doszło również w Hebronie, Beisanie, Tukarenie i Agronie, gdzie rzekomo rannych zostało 14 Arabów.

ŻYDZI UCIEKAJĄ Z JEROZOLIMY.

Wdalszym ciągu żydzi uciekają z Jerozolimy. Liczba ofiar żydowskich rośnie. Zabito trzech żydów „polskich".

BOJKOT PODATKOWY.

Naskutek niezastosowania się rządu ang. do żądań Arabów, ci ogłosili bojkot podatków, których od kilku dni nie płacą. Arabowie proklamują hasło nieposłuszeństwa. Wskutek ostrych wystąpień Arabów do Jerozolimy wkroczyły wojska angielskie. Mimo tego manifestacje Arabów nie ustają.

W Hajfie demonstranci arabscy wywrócili i spalili 15 samochodów naładowanych dobytkiem żydów.

DOTĄD 25 ŻYDÓW ZABITYCH.

Według obliczeń, dotąd zginęło w Palestynie 25 żydów a kilkudziesięciu jest rannych.

Z kraju

NAD KIELCAMI przeszła olbrzymia burza, która poczyniła wielkie spustoszenia.

PREZESEM Banku Polskiego został mianowany wicemarszałek sejmu Byrka.

NA PREZYDENTA Torunia zgłosiło się aż 31 kandydatów Przeprowadzone wybory nie spełniły zadania, gdyż żaden z kandydatów nie otrzymał przepisanej ilości głosów.

JEDNO z pism żydowskich oburza się, że „nawet" do Zembrzyc (koło Suchej) dotarły ulotki i afisze antyżydowskie.

W KATOWICKIEJ kasie chorych została unieważniona — ku wściekłości żydów — lista wyborcza. Tak przepadły nadzieje na mandaty.

POD ZAMOŚCIEM spłonęło 14 gospodarstw. We wsi Bielączka pod Zamościem z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach jednego z włościan. Spłonęło 14 gospodarstw. W czasie akcji ratunkowej spadł z płonącego domu Józef Hałas, doznając obrażeń. Pogotowie przewiozło go do szpitala. Jeden ze strażaków doznał poparzeń.

W CZASIE BUDOWY pływalni w Horodence, powiatowem mieście woj stanisławowskiego, natrafiono na źródło z gorącą wodą. To stosunkowo rzadkie zjawisko wywołało znaczne zainteresowanie w powiadomionych o tem odkryciu sferach naukowych.

PRACOWNICY państwowych zakładów optycznych ofiarowali 10.000 godzin pracy dla obrony państwa celem wykonania sprzętu optycznego dla potrzeb naszego uzbrojenia, lotnictwa i broni pancernej. Zarząd zakładów ofiarowuje materjał, potrzebny dla wykonania tych przyrządów.

17 MAJA nastąpiło uroczyste poświęcenie bandery na nowym statku polskim M. S. Batory.

PREZYDENTEM Lwowa obrano Dr. St. Ostrowskiego.

W ZAGŁĘBIU Dąbrowskiem wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki górnicze. Na kopalni „Niwka" przez oberwany strop węglowy zabity zo-

stał górnik Piotr Stowiński. Podczas wydobywania węgla z szybiku w Zagórzu zawalił się chodnik na głębokości 27 m, zabijając znajdującego się w szybiku robotnika Skaczinowskiego.

POŻAR STRAWIŁ pół wsi. We wsi Morozowicze, pow. nowogrodzkiego, w jednym z domów wybuchł pożar, który przerzucając się na domy sąsiednie, strawił pół wsi. Spłonęło 29 domów mieszkalnych, budynek szkolny, remiza strażacka oraz wiele obór stodół ze znajdującemi się w nich narzędziami rolniczemi i zapasem zboża.

ODŻYDZANIE POLSKICH MIAST W Łowiczu założono nowe sklepy chrześcijańskie: składnicę urzędników samorządu, skład bławatów Leit gebera, drukarnię Bączkowskiego, pracownię zegarmistrzowsko - złotniczą Cz. Flanza. Zaznaczyć należy, że panowie Leigeber i Cz. Flanz przybyli do Łowicza z Poznaskiego.

RADA MIEJSKA w Poddębicach uchwaliła przenieść targi na sobotę. Żydzi są oburzeni.

PO OSTATNICH zajściach Politechnika warszawska została otwarta w poniedziałek.

ŻYDOWSKI „Głos Poranny" z Łodzi został skazany za obrazę art. Kowalewskiego. Redaktor żydowskiego pisma Polak (dla firmy) skazany został na 7 dni aresztu.

GŁÓWNY ORGAN Nar. Dem. oświadczył stanowczo, że do frontu narodowego nie **przystąpi**.

W GDYNI przyszło do demonstracyj bezrobotnych, którzy w liczbie około 400 wybili szyby w budynku Inspektoratu pracy.

NA ULICACH STANISŁAWOWA nieznani sprawcy zamordowali sędziego dra Hofmokla.

Z Zagranicy

RZĄD AUSTRALIJSKI miał udzielić duże zamówienie na samoloty sięgające wysokości jednego miljona funtów szterlingów. Konkretnie mówi się o formowaniu 3 eskard, przeznaczonych dla obrony wybrzeży.

WŁOSKIE LOTY DO STRATOSFERY. Komendant specjalnej włoskiej szkoły lotniczej dla lotów stratosferycznych osiągnął wysokość 14.000 metrów.

WE WŁOSZECH POWOŁANO wszystkich oficerów i szeregowych rezerwy wojsk lotniczych, posiadających dyplom pilota cywilnego na 4 miesięczne ćwiczenia. To znaczy, że nie zanosi się na pokój w Europie.

W HISZPANJI aresztowano 6 członków t. zw. „alangi", t. j. partji faszystów hiszpańskich, oskarżonych o udział w zabójstwie kpt. Faradno.

UWIĘZIONO KPT. VIGON'A, redaktora politycznego organu monarchistów hiszpańskich.

KORONACJA króla włoskiego na cesarza Abisynji odbędzie się 24 maja.

GABINET austrjacki począł się do dymisji. Nowy rząd utworzył kanclerz Schuschnigg, bez udziału Ks. Starhemberga. W ten sposób po Frey'u został wyeliminowany z gabinetu kandydat na dyktatora Starhemberg. Prasa zagraniczna dopatruje się w tem większej możliwości wpływu Niemiec i prorokuje przyspieszenie Anschlussu.

OGŁOSZENIE przez biuro statystyczne sprawozdanie o ruchu ludności we Francji w r. 1935 wykazuje nadwyżkę zgonów nad urodzinami w wysokości około 20.000. gdy w roku 1934 nadwyżka urodzin nad zgonami wynosiła 43.000.

KILKUNASTU OGRODNIKÓW bułgarskich zapowiedziało swój przyjazd do Polski celem zapoznania się z naszą kulturą warzyniczą i sposobami uprawy jarzyn.

CZESI przystąpili do fabrykacji sztucznej benzyny — z węgla, wzorem niemieckim.

PRZYWÓDCA światowego żydostwa Sokołów zmarł w Londynie.

WEDŁUG DANYCH statystycznych liczba katolików całego świata wynosiła (w cyfrach okrągłych) w r. 1750 — 100 miljonów, w r. 1870 — 200 miljonów, w r. 1903 — 300 miljonów. W roku ubiegłym liczba katolików w świecie przekroczyła już 400 miljonów dusz.

WŁOCHY zapłaciły właścicielom Kanału Suezkiego 2,360.580 funtów szterlingów za przewóz wojsk i rynsztunku wojennego do Abisynji.

AUTOKAR wiozący z Walencji grupę uczestników demonstracji anarchistycznej uległ katastrofie w pobliżu Saragossy. Jest 4 zabitych i 26 rannych.

POD VILLENEUVE Saint Georges we Francji zderzyły się samochód ciężarowy z autobusem. 4 osoby są zabite, 5 ranionych.

W BOLIWJI socjaliści dokonali bezkrwawego zamachu stanu i objęli władzę.

Przemówienie Ojca św. przy otwarciu

„Światowej" Wystawy Prasy Katolickiej

W czasie uroczystości otwarcia Światowej Wystawy Prasy Katolickie po przemówieniu hrabiego Dalla Torre zabrał głos Ojciec św., witając serdecznie obecnych i z bólem podnosząc nieobecność dwóch wielkich krajów, dwóch wielkich ludów. Brak uciemiężonej Rosji, gdzie prawdziwy obłęd nienawiści przeciw Bogu niszczył i nadal niszczy wszystko co dotyczy religji, zwłaszcza katolickiej, wyjąwszy niezwyciężoną wiarę i cudowne zaiste przykłady bohaterstwa, codzień dające nowe rozdziały pełnej chwały martyrologji jej ludu. Brak następnie Niemiec, szczególnie Ojcu św. drogich i znanych. Tam, wbrew wszelkiej sprawiedliwości i poczuciu prawdy, sztucznie utożsamiając religję i politykę i sztuczne stwarzając między niemi zatargi, nie dopuszcza się do istnienia prasy katolickiej. W obu tych krajach czyni się jednak zaszczyt prasie katolickiej, bojąc się jej siły i wpływów. W stronę tych dwóch wielkich krajów, wielkich narodów i wszystkich tamtejszych wiernych synów Kościoła pojedyńczo zwraca się w tej chwili pełne boleści pozdrowienie papieskie, dowód zaszczytnej dla nich pamięci.

Zwracając się następnie do obecnych, Papież dziękował za radość sprawioną Mu przez nieskończenie urozmaicone bogactwo idei i techniki wykonania, których jakby momentalną przejrzystą fotografją jest obecna Wystawa. Winszował ogromu i rozciągłości prac na wystawie przedstawionych. Ze względu na rodzaj współpracy wiary i wiedzy, religijnej i kultury wystawa przez swą obronę, zachowywanie i propagowanie wiary zasługuje wobec Kościoła św. na najwyższe wyróżnienie. Do tych powinszowań Ojciec św. dołącza wyrazy uznania, które niewątpliwie przyjęte będą jako najbardziej pożądana nagroda. Ojciec św., któremu sprawiono radość, jest wdzięcznym, podnosi zasługi i wzywa najwyższych błogosławieństw. Wdzięcznym jest jednak również i Kościół, najmądrzejsza i najumiłowańsza mistrzyni i matka wiernych, niezastąpiona wykonawczyni Boskiego dzieła Odkupienia świata. Kończąc tę część przemówienia, Papież wysunął wszystkich współpracowników Wystawy na czoło spraw bieżących świata katolickiego. Moglibyśmy na tem skończyć — mówił dalej Ojciec św. — gdyby hr. Dalla Torre, wyraziciel waszych uczuć, nie nadmienił, iż oczekiwano słów papieskich, aby puścić wir maszyn drukarskich, gdyby nie wspomniał, że chciano by skorzystać z obecnej okazji, aby ogłosić światu ojcowskie słowa i myśli o tych sprawach, które zdają się być najbardziej koniecznemi do poruszenia wobec niebezpieczeństw grożących z ich strony dzisiejszemu światu. Największem i najpowszechniejszem z tych niebezpieczeństw jest bezwarunkowo komunizm we wszystkich swoich formach i stopniach. Zagraża on wszystkiemu i atakuje, bądź podstępnie podważa godność osobistą i świętość rodziny, porządek i bezpieczeństwo publiczne a zwłaszcza religję, posuwając się do otwartej zorganizowanej negacji i zwalczania Boga, w szczególności religji katolickiej. Cała obszerna i niestety, silnie rozpowszechniona literatura stawia ten program w pełnem jasnem świetle, jak to już wskazują próby w różnych krajach, w Rosji, Meksyku, Hiszpanji, Urugwaju, Brazylji, stosowane albo zamierzone. Jest to niebezpieczeństwo wielkie, całkowite, powszechne. Ta powszechność jest stale bez obsłonek głoszona, do niej się nawołuje, o nią zabiega i szerzy ją przy pomocy propagandy, która niczego nie oszczędza i tem jest niebezpieczniejsza, im bardziej przyjmuje formy mniej gwałtowne i pozornie mniej jaskrawe, aby łatwiej dotrzeć do kół mniej dla siebie dostępnych i osiągnąć, jak się to niestety dzieje, jeśli nie ciche poparcie to przynajmniej tolerancję, stanowiącą nieocenioną wartość dla sprawy zła a niesłychanie przykre następstwa dla sprawy dobra. Powiedzcie, żeście widzieli wspólnego Ojca wszystkich wiernych. Namiestnika Chrystusowego, głęboko zatroskanego i zasmuconego tem największem niebezpieczeństwem, zagrażającem całemu światu, które tu i ówdzie zbiera już bardzo poważne ofiary, zwłaszcza w Europie. Powiedzcie, że wspólny Ojciec św. nie ustaje ostrzegać przed niebezpieczeństwem, z którego zbyt wielu nie zdaje sobie sprawy albo nie dostrzega jego powagi i doniosłości. Powiedzcie, że dopomaga i ułatwia triumfy temu niebezpieczeństwu to wszystko, co zezwala na brak publicznej kontroli nad moralnością i zabrania przeciwdziałania neopogaństwu, z którem niemoralność tak łatwo i prawnie nieuniknienie łączy się, chociażby pod pozłotą wyrafinowanej cywilizacji materjalnej. Powiedzcie także, że Namiestnik Chrystusowy nietylko jako ojciec wszystkich wierzących, ale jeszcze bardziej jako Syn swojej epoki nietylko dla dobra Kościoła, którego jest głową, ale także dla dobra powszechnego, wierzy i ogłasza, że Kościół katolicki jest, jako jedynie zachowujący prawdziwy pierwotny chrystjanizm, oporą niezastąpioną. Zaiste, cóż poza Kościołem pozostaje po prawdziwem spustoszeniu przez t. zw. wolną myśl, liberalizm i te różne rzekome reformy? Co pozostaje poza nauką Chrystusa podaną przez Ewangelje i prawowierną tradycję? Co poza sakramentami przez Jezusa Chrystusa ustanowionemi i Jego własną osobą.

(dok. nast.)

Oskarżeni o rzucanie petard do sklepów żyd. uwolnieni

KIELCE (—) Dziś zakończył się w Kielcach sensacyjny proces przeciw narodowcom oskarżonym o rzucanie petard do sklepów żydowskich. Po przemówieniach obrońców i oskarżonych, którzy wnosili o uwolnienie, sąd wydał wyrok, w wyniku którego uwolnił od winy i kary głównych oskarżonych, a mianowicie: Jana Dudę, Kazimierza Zaroda, Józefa Pakułę, jakoteż oskarżonych Józefa Kęska i Jana Zdeba. Natomiast Jan Michalski i Juljan Pawlusiński zostali skazani po 6 miesięcy więzienia z art. 263 k. k.

Zaznaczyć należy, że wszystkich oskarżonych sąd uniewinnił od zarzutu należenia do spisku, t. j. od oskarżenia z art. 166 k. k., zwalniając w ten sposób głównych oskarżonych od przynależenia do tajnej organizacji O. N. R.

Wyrok ogłoszony został przy szczel nie wypełnionej publicznością sali sądowej. Przed gmachem sądu zgromadziły się olbrzymie tłumy. które wiadomość o uniewinnieniu większości oskarżonych przyjęły z żywem zadowoleniem.

Tak zakończył się kilkudniowy proces, o którym prasa żydowska pisała niestworzone cuda!

KRONIKA KRAKOWSKA

BLISKO 1500 studentów uczelni krakowskich wyjeżdża do Częstochowy, aby złożyć hołd Królowej Korony Polskiej. W Częstochowie odbędzie się dnia 29 maja zjazd młodzieży akademickiej z całej Polski i uroczyste ślubowanie. Na zjazd przybędzie ponad 10 tysięcy studentów z całej Polski, aby zamanifestować swe przywiązanie do Kościoła. Będzie to niewątpliwie największa manifestacja młodego pokolenia, jaką w ostatnich czasach widziana. Uroczystości będą transmitowane z Częstochowy na całą Polskę. Żydzi, komuniści i bezbożnicy zobaczą, gdzie leży nowa Polska.

PIERWSZE PROCESY spowodu krwawych zajść w Krakowie. W tych dniach wpłynie do sądu w Krakowie kilka skarg w związku z zajściami w Krakowie. Procesy wywołały zrozumiałe zainteresowanie.

NA UN. JAGIELL. istnieje t. zw. Akad. Zw. Pacyfistów. Otóż zbliża się jego koniec. Po zaangażowaniu wybitnie komunistycznej imprezy z prof. Szymanowskim, która zakończyła się rozpędzeniem antyfaszystowskiego zebrania, młodzież zerwała tablicę tego związku a Rektor U.J. prof. Maziarski zapowiedział rozwiązanie pacyfistów. Tak jeszcze jedna placówka walcząca z antysemityzmem zniknie z Krakowa.

W ŻYDOWSKIM dzienniku w Krakowie od dłuższego czasu cieszy się popularnością p. Hulka - Laskowski, który zamieszcza tam, artykuły. Widocznie bardzo żydów lubi, albo bierze niezłe honorarja...

TEN SAM DZIENNIK atakuje nasze pismo o spowodowaniu rozruchów antyżydowskich w Muszynie. Dziwne rozumowanie (o ile to rozumowaniem nazwać można). **Zajścia antyżydowskie wybuchają ostatnio** w Kielcach, były w Pszczynie, są nawet w Arabji, a nikt do tego nie podburzał. A cobyście panowie powiedzieli, gdyby tak Łódź, Gdynia na wasze prowokacje 1-majowe **odpowiedziała tak, jak Muszyna?** Czy też winne **byłoby antysemickie pismo?** Więcej logiczności... Tak **naprawdę**, a mniej **będzie śmiesznych wystąpień**.

Żydzi „Kozłem ofiarnym“ w Bolszewji

Rewelacje rabina zbiegłego z „raju bolszewickiego“.

Do niedawna Bolszewja była jedynym krajem na świecie, gdzie żydom nieźle się powodziło. I dziś nie jest im tam najgorzej, ale są tacy, którzy twierdzą, że jest strasznie. Szczególnie takie przykrości spotykają tych, którzy są religijni. Żyd - bolszewik i bezbożnik panuje w Rosji dalej, natomiast religijny jest pono prześladowany.

Wiele nieznanych rewelacyj o stosunkach żydów w Moskowji opowiedział palestyń. pismu pewien rabin, który pożegnał się z bolszewją i zamieszkał w Palestynie. Oczywiście trudno jest brać każde oświadczenie takiego żyda za dobrą monetę, zwłaszcza dziś, kiedy żydostwo pozuje na „nieszczęśliwy, ciemiężony“ naród.

Posłuchajmy jednak, co mówi ten „wybrany“ o bolszewji:

„Około 12.000 żydów żyje obecnie w Czernichowie, mieście, liczącem ogółem 70.000 mieszkańców. Starsze pokolenie żyje przeważnie z zapomóg dzieci, pracujących jako szewcy, krawcy, stolarze itd. Dotychczas rzemieślnicy żydowscy mieli prawo pracowania we własnych warsztatach i dlatego mogli powstrzymywać się od pracy w sobotę. Ale przed pół rokiem zmuszono ich do pracy w państwowych warsztatach i fabrykach, muszą zatem pracować w sobotę. Starsze pokolenie nie może się z tem zżyć i pracuje wśród łez. Wynagrodzenie, jakie ci robotnicy otrzymują, jest bardzo nikłe, by wyżyć, muszą pracować w dzień i w nocy.

Nie wolno robotnikowi modlić się w bóżnicy, gdyż grozi to natychmiastowem wydaleniem z pracy. Rabin opowiada o pewnej gospodzie w Moskwie, gdzie zbierają się potajemnie żydzi na modlitwę w sobotę nad ranem, podobnie jak czynili to marani w Hiszpanji. Przed drzwiami stoi zawsze ktoś na straży i pilnuje, czy nikt nie widzi. Po modlitwie wszyscy udają się do pracy.

Jedynie starsze pokolenie jest religijne, a młodzież w wieku od 20 lat wzwyż nie wie już nic o żydostwie i religji. — W samym Czernichowie, w którym istniało niegdyś 9 domów modlitwy, zamieniono bóżnice na kluby i jadłodajnie. Jedną tylko bóżnicę pozostawiono, w której modlił się rabin. Na pytanie, w jaki sposób i kto bierze udział w modlitwie, odpowiedział, że zwłaszcza w Dzień Pojednania dochodzi liczba modlących się do 3.000 osób. Reszta pracuje. Natomiast w soboty modli się zwykle we wspomnianej bóżnicy około 20 osób.

Faktem jest, że robotnicy żydowscy starają się o ile możności o otrzymanie urlopu miesięcznego w okresie świąt Nowego Roku i Dnia Pojednania, aby mogli modlić się przez kód.

Wychowanie religijne nie istnieje i jest zabronione.

Dochodzi do tego, że młodzież żydowska tak dalece przepojona jest nienawiścią do żydostwa, że obrzuca kamieniami domy modlitwy i bóżnice.

Antysemityzm oficjalnie nie istnieje. Nie wolno obrazić żyda za jego pochodzenie. Ale — dodaje rabin wobec powszechnego niezadowolenia — istnieje ukryty antysemityzm a żydzi są tradycyjnym „kozłem ofiarnym“.

Na zapytanie, z czego się w Rosji utrzymywał, oświadczył rabin, że w Czernichowie znalazło się jeszcze około 500 żydów, którzy chcieli mieć rabina i każdy z nich wspomagał go jednym lub dwoma rublami miesięcznie, tak, że mógł się, choć z trudem, utrzymać.

Od rabinów żądają władze sowieckie opłacania podatku dochodowego w kwocie 600 rubli rocznie. Jeśli rabin nie może tej sumy zapłacić, prze prowadza się egzekucję.

Mało kto zajmuje się handlem, rząd często angażuje specjalistów żydowskich do sklepów państwowych. Zarabiają oni 200 rubli miesięcznie, z czego trudno jest wyżyć.

Rabin opowiada o pewnym znajomym rabinie z sąsiedniego miasteczka, na którego nałożono bardzo wysoki podatek. Oczywiście, że nie mógł zapłacić. Przychodzi do niego do domu urzędnik podatkowy i widzi, że żona rabina piecze chleb. Uznano więc, że rabin ma z czego płacić, ale nie chce, — a to już poważna zbrodnia. Słabowitego i schorzałego rabina skazano na ciężkie roboty.

Żydzi zajmują się dziś w Rosji hodowlą świń, częścią dla handlu, a częścią — na własny użytek... Nauczanie Tory jest bezwzględnie zabronione. Pewnego kierownika tajnej jesziwy schwytano i skazano na ciężkie roboty i zesłanie.“

Oto zmartwienia zbiegłego rabina. Jeśli żydom będzie nawet gorzej w Moskowji, nikt ich żałował nie będzie. To, co się tam dzieje to ich wyłączna zasługa. I Rosji nie pozostaje nic innego, jak zwalczać żydów, bo jeśli nie zrobią tego słowianie, to semici wyniszczą ich zupełnie.

Broń, którą ukuł Lejba Bronstein-Trocki i tysiące innych żydów, obróci naród słowiański przeciw wrogom.

Ks. Dr. Trzeciak i pos. Prystorowa w Krakowie

ZNAWCY KWESTJI ŻYDOWSKIEJ BĘDĄ MÓWIĆ O UBOJU RYTUALNYM.

KRAKÓW. (—) Otrzymujemy informacje, że ks. dr. Trzeciak i posłanka Prystora przybędą do Krakowa, gdzie wygłoszą odczyt na temat uboju rytualnego. Przybyciu ich związane jest w związku z zaproszeniem Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego. Jak się dowiadujemy ks. dr. Trzeciak nadesłał odpowiedź przychylną, zaś od posłanki Prystorowej odpowiedź nie nadeszła.

Tak więc Kraków przeżywał będzie chwile niezwykłego napięcia. Ks. Dr. Trzeciak jest dziś bezwątpienia najlepszym znawcą kwestji żydowskiej nietylko w Polsce, ale na świecie, ale jest też najbardziej znienawidzony przez żydów.

Przybycie prelegentów budzi olbrzymie zainteresowanie w Krakowie.

Młodzież akad. Krakowa

Przeciw prowokacjom komunistyczno żydowskim.

STRAJK NA AKAD. GÓRNICZEJ I UN. JAGIELL. — ZNAMIENNA REZOLUCJA — MŁODZIEŻ ŚWIECI PRZYKŁADEM.

KRAKÓW (—) W tych dniach na Akademji Górniczej i wydziale lekarskim U. J. odbyły się zebrania protestacyjne przeciwko nieobniżeniu opłat akademickich, i skreślaniu tych studentów, którzy opłat nie uiścili. Ogłoszono jednodniowy strajk, który solidarnie kontyniowano. Żydzi, którzy na wydziale lek. U. J. próbowali ten strajk złamać zostali odpowiednio unieszkodliwieni (Na Ak. Górniczej niema ani jednego żyda!).

Na tem zebraniu Stowarzyszenie Studentów Ak. Górniczej powzięto energiczną rezolucję przeciw prowokacjom żydowsko - komunistycznym na terenie Krakowa i Uniw. Jagiell. Rezolucję uchwalono przez aklamację; brzmi ona następująco:

„W związku z zajściami, sprowokowaniemi przez komunistów żydów na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Politechnice Warszawskiej wydział S. S. A. G. z dnia 13. 5. br. wyraża swoje oburzenie i apeluje do Polskiej Młodzieży Akademickiej, aby jednoczyła swe siły celem zwalczania wpływów, które dążą do osłabienia wewnętrznego Narodu Polskiego, próbują szerzyć ferment i anarchje na wyższych uczelniach“.

Rezolucja, która potępia żydostwo jako czynnik prowokujący nie jest odsobniona i jest najlepszem świadectwem nastrojów jakie wywołało żydostwo w Kielcach, Łodzi i innych miastach Polski, prowokując Polaków.

Jeszcze oraz młodzież akademicka świeci Krakowowi i jego zaślepionemu społeczeństwu przykładem.

Z taką młodzieżą Kraków nigdy nie popadnie w ręce socjal - żydów. Będziemy stać na straży jego godności do ostatka, aż zwyciężymy prowokatorów i wrogów.

Akademik.

Kraków „stolicą światowego żydostwa“

i kilka słów do nas.

Żydzi nie lubią okropnie, gdy się ich zdemaskuje. Wtedy oczywiście, nawet to, co sami ogłosili jest nieprawdą. Przykład takiego oburzenia dały ostatnio piśmidła żydowskie, gdy w „Tęczy“ a za nią w szeregu dzienników ogłoszono że stolicą światowego żydostwa jest Kraków.

Nie negujemy, że tak istotnie jest i obliczenia żydów nie bierzemy na serjo, ale chcemy zwrócić uwagę na to, że powyższe rewelacje o żydach podaliśmy przeszło rok temu, i wtedy nikt z żydów nie oburzał się. Dopiero teraz, kiedy te same wiadomości o żydach w Polsce wyszły na szerszą arenę — żydzi oburzają się, że to nieprawda.

Ten sposób ciekawej reakcji w chwili obecnej. jest aż nadto zrozumiały.

Skazanie deprawatora żydowskiego w Krakowie

KRAKÓW (—) I to mamy jeszcze jeden dowód „moralności“ żydowskiej: Sąd Okręgowy w Krakowie na rozprawie tajnej w ubiegłym tygodniu skazał żydowskiego zegarmistrza J. Landaua na półtora roku więzienia, za uprawianie czynów nierządnych w stosunku do nieletnich chłopców. Zwyrodniałego semitę oskarżał prokurator Jasiński, kierował rozprawą s. o. dr. Partyka.

Rozprawa wskazuje na to, gdzie leży sedno zgnilizny moralnej, kto demoralizuje młodzież i szerzy bała antymoralne.

Chleb dla Polaków

Stolarz meblowy, kawaler Polak, łodzianin, posiadający własny warsztat, chciałby się przenieść do mniejszego miasta celem osiedlenia się na stałe. Warunek, by ta miejscowość na tego rodzaju przedsiębiorstwo na dawała się i by można było zarobić na chleb. Ewtl. zapotrzebowania należy kierować pod adresem p. Jerzego Cybarta w Łodzi, ul. Wólczańska 157.

*

Dwóch młodych łodzian, energicznych, pragnie założyć na prowincji wytwórnię cren cementowych. Ewentualne zapotrzebowanie należy kierować pod adresem p. Zenona Flisa, Łódź, ul. Błędna 19 Chojny.

*

Poszukuje się posiadacza 20 do 30 tysięcy zł. dla założenia przedsiębiorstwa eksportowego. Bliższych wiadomości udzieli Wydział Gospodarczy Stronnictwa Narodowego, Łódź, ul. Piotrkowska 86 m. 10.

*

Wskażemy plac położony w Łodzi, nadający się na skład starego żelaziwa i starych szmat. Bliższych wiadomości udzieli Wydz. Gosp. Str. Narodowego.

*

Chrześcijańskim właścicielem fabryk sukna w Bielsku, chcącym założyć hurtowny skład w mieście Łodzi, wzgl. powierzyć przedstawicielstwo na woj. łódzkie, wskażemy ładny lokal, położony w śródmieściu oraz kandydatów na przedstawicieli, posiadających odpowiednie zabezpieczenie.

*

Poszukuje się dostawców producentów jarzyn i owoców. Ewentualne zgłoszenia kierować do Wydz. Gospod. Str. Nard. Łódź ul. Piotrkowska 86, IV ptr., m. 10.

*

KOMUNIKAT

Spowodu nawału materjału sprawozdanie naszego specjalnego wysłannika na ogólno-polską Pielgrzymkę Akademicką do Częstochowy ukaże się w następnym numerze.

Sport

Znana angielska drużyna zawodowców I ligi ang. Chelsea bawiła w Polsce, gdzie rozegrała dwa mecze. W pierwszym grając z reprentacją Polski wygrała w stosunku 2:0. W drugim meczu Wisła z Krakowa odniosła wspaniały tiumf, bijąc tę drużynę w stosunku 1:0 zaznaczyć należy, iż jest to pierwsza porażka tej drużyny na kontynencie Europy.

Co grają w kinach?

„Apollo“: Hrabina Marica
„Sztuka“: Kaprys pięknej Pani
„Stella“: Dodek na froncie (Adolf Dymsza
Teatr „Bagatela“: Rewja: Humor krzepi i film Sing Sing
„Wanda“: Kaprys Madam Pompadur
„Swit“: Nie zapomnij o mnie
TEATR IM. SŁOWACKIEGO
Niedz. pop. Kandida
„ wiecz. Rozkoszna dziewczyna

Drukarnia L. Gronuś, dzierżawca J. Józef Kowalski Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kowalski, w Krakowie, Stolarska 6.